

SKŁADANY STOLIK KUCHENNY

Często w niewielkiej kuchni współczesnego mieszkania brakuje miejsca na jakże przydatny stolik przeznaczony do spożywania posiłków. Wprawdzie w powszechnym użyciu znajdują się duże, stojące szafki kuchenne, których blat może spełniać rolę stołu, ale przy takiej szafce jest bardzo niewygodnie siedzieć ze względu na brak miejsca dla nóg.

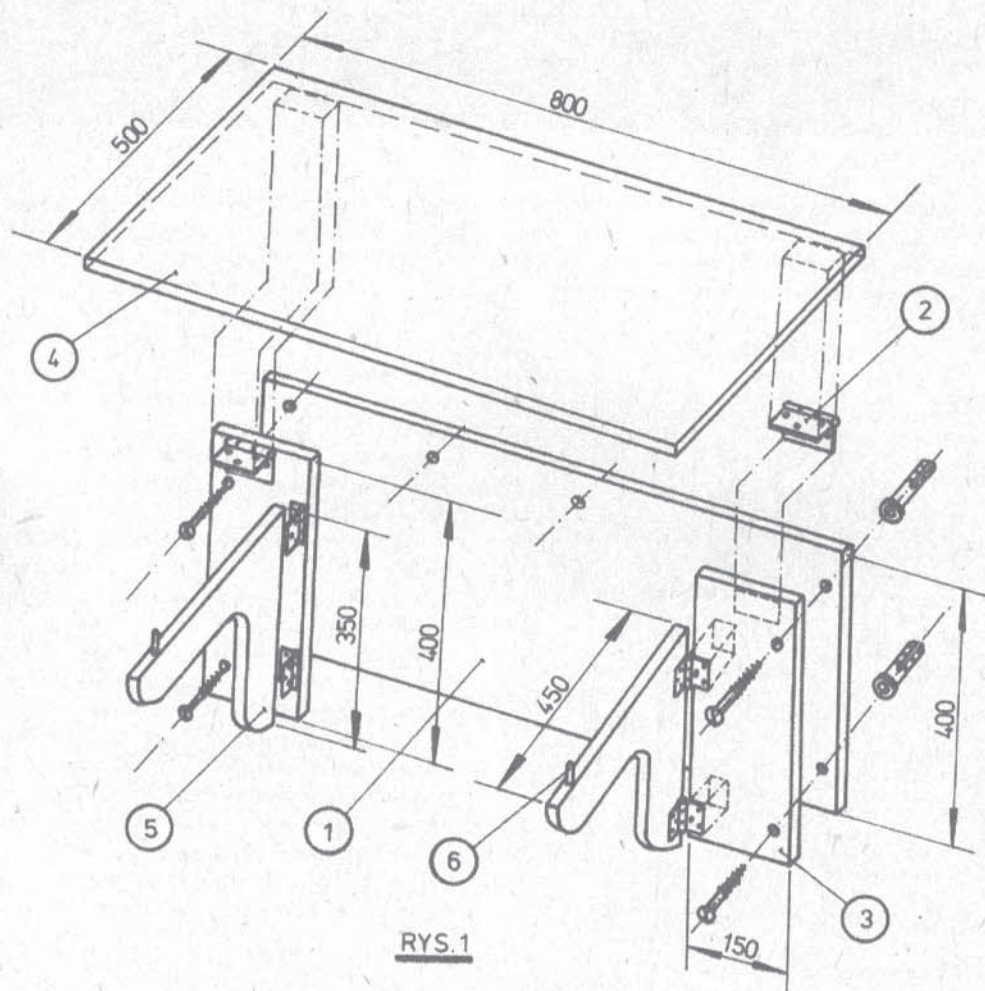
Jeżeli więc dysponujemy kawałkiem wolnej ściany w pomieszczeniu kuchennym, to z łatwością zrobimy i zamontujemy w tym miejscu praktyczny, składany stolik znakomicie spełniający swoją rolę, a po złożeniu nie zajmujący miejsca.

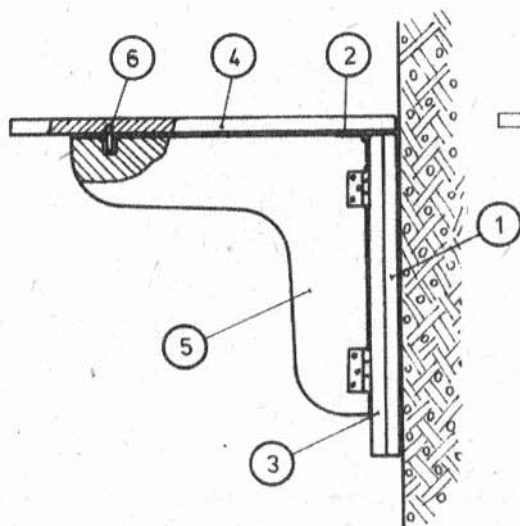
Tego rodzaju stoliki znajdują się wprawdzie w sprzedaży, ale ich wysoka cena, jak też duży ciężar zniechęcają do kupna.

Mając do dyspozycji parę kawałków sklejk i podstawowe narzędzia z łatwością zbudujemy proponowany stolik. Jego konstrukcja jest bardzo prosta (rys. 1). Do ściany zamocowany jest kawałek sklejki (1) stanowiący stelaż dla całej konstrukcji. Do tej sklejki, na odpowiednich zawiasach (2), zamocowanych do płytek dystansowych (3), przymocowany jest blat stolika (4), podtrzymywany po rozłożeniu dwoma wysięgnikami (5) blokowanymi odpowiednimi czopami (6) wchodzącymi w otwory wysięgników.

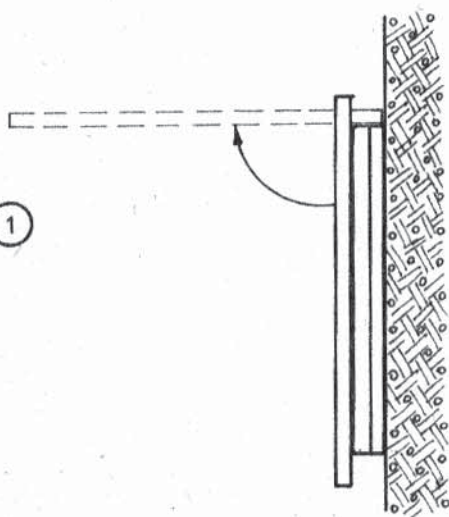
Na rys. 2 przedstawiony jest stolik rozłożony, a na rys. 3 – stolik złożony.

Pracę rozpoczniemy od przygotowania blatu sto-





RYS. 2



RYS. 3

lika ze sklejki grubości 15–20 mm o wymiarach około 50×80 cm. Zamiast sklejki może tu być użyta dowolna płyta stolarska czy nawet jakiś element uzyskany ze starych, zbędnych mebli, np. z drzwi do szafy.

Warunkiem niezbędnym jest tu dostateczna sztywność blatu i bardzo staranne obrobienie jego krawędzi tak, by były one ze wszystkich stron zaokrąglone.

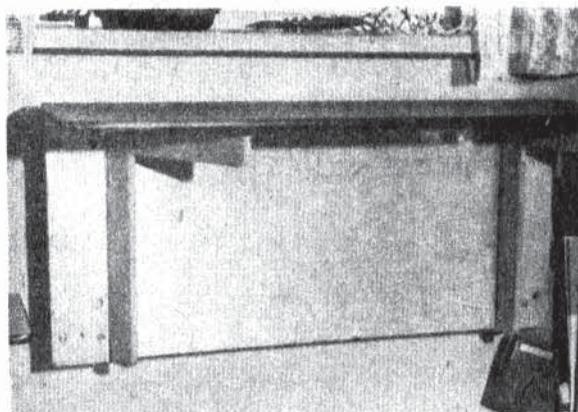
W zależności od wielkości blatu przygotowujemy następnie płytę montażową stolika, której długość powinna być równa długości blatu, zaś jej szerokość mniejsza od szerokości blatu o około 10 cm. Przygotujemy również dwa paski sklejki grubości 20 mm i długości takiej, jak szerokość płyty montażowej. Sklejkę tę przykleimy Wikołem do płyty montażowej przy jej krawędziach.

Teraz, ze sklejki grubości 15 mm wytniemy dwa identyczne wysięgniki, których ramiona trzeba dopasować do szerokości blatu tak, by były one krótsze od blatu o około 5–6 cm. Pionowe ramiona wysięgników mogą dochodzić nawet do samego dołu płyty montażowej, nie powinny być natomiast krótsze niż 30 cm.

Wysięgniki połączymy z naklejonymi na płytę montażową paskami sklejki za pomocą zawiasów, najlepiej taśmowych, w ostateczności zaś za pomocą zwykłych, ale mocowanych co najmniej trzema wkrętami po każdej stronie.

Blat stolika połączymy z konstrukcją wsporczą za pomocą dwóch zawiasów tak, by po podniesieniu go do góry tylna krawędź płyty blatu pokrywała się z płaszczyzną płyty montażowej. Gdyby blat został zamocowany zbyt wysoko, przy otwieraniu, jego tylna krawędź oparłaby się o ścianę, uniemożliwiając całkowite podniesienie blatu do poziomu.

Żeby zabezpieczyć się przed przypadkowym potrąceniem wysięgników i uniemożliwić samoczynne złożenie się stolika, w miejscach oparcia blatu o wysięgniki wbijemy od spodu, w blat, dwa gwoźdźce o średnicy 3 mm tak, by ich ostrza nie przeszły na wylot. Teraz gwoźdźce utniemy, pozostawiając ich odcinki wystające około 10 mm nad powierzchnią



drewna. W miejscu gdzie gwoździe będą opierały się o wysięgniki, wywiercimy w wysięgnikach otwory o średnicy 3,5 mm, na głębokość około 15 mm. To proste zabezpieczenie jest zupełnie pewne i uchroni nas od niejednej niespodzianki. Na pewno bowiem nie byłoby przyjemne opadnięcie blatu, na którym stoją talerze itp.

Ostatnią czynnością przy budowie stolika będzie odpowiednie zabezpieczenie jego powierzchni przed zanieczyszczeniami i jednocześnie nadanie mu efektownego wyglądu. W zależności od barwy kuchennych sprzętów, stół można albo polakierować bezbarwnym lakierem, albo pokryć go barwną emalią do drewna. Bardzo efektownie wygląda taki stół pomalowany jaskrawą, czerwoną emalią. Natomiast wszystkie krawędzie sklejk, z której zro-

biony jest stół, powinny być w tym przypadku czarne.

Gotowy stół zamocujemy do ściany. W tym celu, korzystając z pomocy drugiej osoby, wyznaczymy na ścianie miejsce, w którym stół będzie najbardziej pożądany. W ścianie wywiercimy sześć otworów na plastikowe kołki, które powinny mieć średnicę 10 mm i długość około 60 mm. W otworach osadzimy kołki i zamocujemy do nich stół długimi wkrętami przechodzącymi przez płytę montażową. Największe znaczenie mają tu cztery kołki mocujące u góry płytę, bowiem przejmują one prawie całe obciążenie stołu i jednocześnie działają na wyrywanie a nie na ścinanie, jak to przeważnie ma miejsce przy mocowaniu różnorodnych półek do ściany.

Jerzy Pietrzyk
